

Siejemy łąki kwietne w Katowicach

Zakład Zieleni Miejskiej w Katowicach posieje w tym roku ok. 20 tys. m. kw. łąk kwietnych. Pierwszą już w najbliższą sobotę przy ul. Sokolskiej. Mieszkańcy mogą wskazywać tereny, które należy rzadziej kosić, żeby dać szansę dziko rosnącym gatunkom roślin.

Łąki nie tylko poprawiają estetykę miasta, ale także wzbogacają miejski ekosystem, oczyszczają powietrze i glebę z zanieczyszczeń, kumulują wilgoć, dają schronienie pszczołom i innym zapylaczom.

Istotnym walorem łąk w mieście jest też brak potrzeby nawadniania i regularnego koszenia, co przekłada się na oszczędności finansowe i korzyści ekologiczne.

Łąki mogą stać się m.in. elementem adaptacji miast do zmian klimatu.

Więcej łąk na wiosnę

Dlatego rok temu Urząd Miasta we współpracy m.in. z "Fundacją Łąka" posiał **Łąkę Centralną** przy Rynku, między ulicami Skargi i Wincklera. Do udziału w wydarzeniu zostali zaproszeni również mieszkańcy.

– Założyliśmy od razu, że będzie to projekt długofalowy, służący włączeniu katowiczian w działania związane z zakładaniem miejskich łąk kwietnych. Przyzwyczailiśmy się do trawników, tymczasem łąki mają pozytywny wpływ na ekosystem miasta – mówi **Marcin Krupa**, prezydent Katowic.

W tym roku Zakład Zieleni Miejskiej

wysieje 20 tys. m. kw. łąk w kilku lokalizacjach: pierwszą już w najbliższą sobotę, w godz. od 9 do 11, na Placu Przyjaciół z Miskolca przy ul. Sokolskiej w Śródmieściu. Do wspólnego siania łąki Urząd Miasta zaprasza mieszkańców, a fachowych porad na miejscu udzielać będą pracownicy Zakładu Zieleni Miejskiej.

Kolejne łąki powstaną przy stawie Maroko (ul. Piastów) na osiedlu Tysiąclecia, na rondzie Zenkteleera przy ul. Granicznej na os. Paderewskiego i terenie w okolicy Banku PKO przy ul. Chorzowskiej. W Giszowcu łąka zostanie posiana przy ul. Batalionów Chłopskich, między szkołą a kościołem. Będzie też łąka na skarpie przy ul. Kościuszki, w pobliżu ulicy Kłodnickiej. **Jakich kwiatów możemy się spodziewać na katowickich łąkach?** To m.in: komosy, rumiany, chabry, maki, rozchodniki, rojniki, goździki, koniczyna biała i czerwona, pięciorniki czy kąkole.

Łąka Centralna ma się dobrze. W poprzednim roku pomimo dużej suszy zakwitły na niej kwiaty jednoroczne a rośliny wieloletnie zawiązały rozety liściowe i wykształciły mocne systemy korzeniowe. Dzięki temu już na koniec kwietnia są dobrze rozwinięte i szykują się do wytworzenia kwiatów. Wśród wielu atrakcyjnych dla owadów i bardzo pięknych gatunków, które niebawem zakwitną, są m.in. żmijowiec zwyczajny, szałwia łąkowa, koniczyna czerwona, krwiściąg mniejszy, chaber łąkowy czy śláz dziki.

Natura zamiast koszenia

Mieszkańcy zostaną też zaproszeni do wskazywania miejsc, które **Zakład Zieleni Miejskich** mógłby rzadziej kosić, żeby dać możliwość wzrostu dziko rosnącym gatunkom roślin i zwiększyć ich różnorodność.

– W mieście mamy wiele roślin rosnących naturalnie np. podbiał, babka, bluszcz kurdybanek, stokrotki, fiołki czy mniszek lekarski. Szkoda je wykaszać – mówi **Magdalena Biela**, zastępca dyrektora Zakładu Zieleni Miejskiej.

– Jeśli mieszkańcy widzą, że mają taką naturalną łąkę w okolicy, to na ich prośbę możemy ją zachować. Raz, że to najprostszy sposób działania proekologicznego, czyli jak najmniej ingerować w naturę. Dwa, że dzięki temu małe zwierzęta, jak jeże czy ptaki, łatwiej znajdują sobie siedliska w mieście – dodaje Biela.

Warto również wspomnieć o aspekcie ekologicznym takiego rozwiązania: im rzadziej wykorzystujemy kosiarki spalinowe, tym mniej paliwa spalamy, a w domu także zużywamy mniej prądu. Łąki kwiatne wystarczy kosić dwa – trzy razy w roku, żeby jak najdłużej cieszyły oko.

Gdzie nie kosić?

Propozycje terenów, które mają być rzadziej wykaszane, należy wysyłać na adres: katoobywatel@katowice.eu do **końca maja**, wpisując w tytule maila: *“łąka kwiatna”*.

Zgłoszenie powinno zawierać dokładną lokalizację terenu i jego opis, najlepiej ze zdjęciem.

Propozycje mieszkańców będą wskazówką dla Zakładu Zieleni

Miejskiej, do wykorzystania w tym lub w kolejnym sezonie. Niezależnie od tego ZZM sam wyznaczy tereny, gdzie koszenie będzie mniej intensywne, np. w parkach. Pierwszych efektów należy się spodziewać w pełni lata, ale już teraz w mieście można zaobserwować niektóre dziko rosnące kwiaty, takie jak podbiał czy stokrotki.

Źródło:www.katowice.eu